

PROTOKÓŁ NR LXVII/2023
z LXVII uroczystej sesji RADY MIASTA GDAŃSKA,
która odbyła się w dniu 21 września 2023 roku
w Dworze Artusa

Początek obrad godz. 18⁰⁰

W sesji na 34 udział wzięło 34 Radnych

PUNKT 1
SPRAWY REGULAMINOWE

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Otworzyła obrady LXVII uroczystej sesji Rady Miasta Gdańska, na której wręczone zostaną medale za wybitne zasługi dla naszego miasta. Przywitała wszystkich przybyłych gości. Poprosiła o wprowadzenie sztandaru Rady Miasta Gdańska oraz o zajęcie miejsc przez czcigodnych laureatów.

Utwarem Georga Friedricha Händla "Alleluja" przywitali goście, artyści Gdańskiej Kapeli Gedanensis.

Przewodnicząca serdecznie powitała przybyłych Laureatów. Są nimi: pani Krystyna Zachwatowicz- Wajda, pan Gerd-Dietrich Ewert, pan Aleksander Hall, pan Janusz Limon, pan Tafeusz Zdunek, w imieniu Stowarzyszenia Czerwonej Róży Wiceprezes Filip Ignatowicz, pani Ewa Jassem, która jest w imieniu swojego małżonka, a także Larrego Ugwu, który odbierze medal w imieniu Leszka Możdżera.

WRĘCZENIE MEDALI ŚW. WOJCIECHA:

1. Dr hab. Aleksander Hall

- laudację wygłosi p. Barbara Szczepuła – Ponikowska

Wielce Szanowny Laureacie, Dostojna Rado, Drodzy Goście. Iść za marzeniem – taki tytuł dałam tej laudacji. Jakie to marzenie? Aleksander Hall jest wzorem polskiego inteligenta zatroskanego o losy Ojczyzny, intelektualisty, który politykę rozumie po Arystotelesowsku - jako roztropną troskę o dobro wspólne. Nie kariera, nie władza, nie pieniądze są najważniejsze... W PRL priorytetem była walka o wolność, zaś po roku 1989 - budowanie demokracji. Jak się okazało, nie było to i nadal nie jest, wcale łatwe. Aleksander Hall został odznaczony najwyższym polskim odznaczeniem - Orderem Orła Białego, a także najwyższym orderem Republiki Francuskiej - Legią Honorową. Czemu więc gdańszczanie obdarzają go jeszcze Medalem św. Wojciecha? Chcą, jak sądzę, podkreślić także jego zasługi dla naszego miasta. Aleksander Hall jest

gdańszczaninem i założycielem oraz liderem Ruchu Młodej Polski, który tu właśnie się narodził. Aleksander Hall skupiał swoich kolegów licealistów i studentów, wzywał ich do samokształcenia oraz buntu przeciw systemowi komunistycznemu. „Młodości, ty nad poziomy wylatuj” – chciałoby się powtórzyć za Mickiewiczem, bo w jakiś sposób młodopolacy przypominali filomatów. Dla nastoletniego Olka przełomowy okazał się rok 1968. Polski Marzec utwierdził go w antykomunizmie, zaś szalony francuski Maj - zniechęcił do lewicy. Ideą polityka stał się dla chłopca generał Charles de Gaulle, wówczas prezydent Republiki Francuskiej. Poświęcił mu w przyszłości kilka interesujących książek. Można więc powiedzieć, że do prawicy dotarł Hall francuską drogą. Masakrę stoczniowców w Grudniu '70 roku widzieli młodopolacy z okien swego liceum i przeżycie to w dużej mierze zdecydowało o ich czynnym udziale w opozycji demokratycznej. Redagowali podziemnego „Bratniaka”, w którym podkreślali własną, konserwatywno-prawicową tożsamość ideową i programową. To odróżniało ich od innych grup i organizacji. Udział w sierpniowym strajku, działalność w podziemiu w stanie wojennym i dalsza walka była dla Halla i jego przyjaciół oczywistością... Odzyskanie przez Polskę niepodległości to w niemałej mierze ich zasługa. W 1989 roku Aleksander Hall został ministrem w pierwszym niekomunistycznym rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Gdańszczanie dwukrotnie wybierali go posłem na Sejm RP. Budował kolejne formacje umiarkowanej prawicy: Przekonywał, że politykę należy oprzeć o zasady moralne. Ale czy polityk przestrzegający kodeksu moralnego może wygrać w dzisiejszym świecie? Oto jest pytanie. Mimo, że z aktywnej działalności politycznej wycofał się w roku 2001 i zajął się nauką oraz pisaniem książek, pozostaje jednym z najważniejszych mentorów polskiego konserwatyzmu i pryncypialnym krytykiem populizmu. Jego przedostatnia książka nosi tytuł „Zła zmiana”. Niektórzy nazywają go sumieniem polskiej prawicy. „Jako publicysta pozostał wierny idei stworzenia „konserwatywnego centrum”, propaństwowego i demokratycznego, szanującego autorytet władzy i wolność jednostki, opowiadającego się za prymatem etyki chrześcijańskiej w życiu publicznym, decentralizacją państwa, praworządnością, wolnym rynkiem oraz silną pozycją Polski w strukturach europejskich i systemie euroatlantyckim” – czytam w pracy Tomasza Sikorskiego i Jacka Wojnickiego „Aleksander Hall – marzenie o polskiej prawicy”. To przypomina mi „Lorda Jima” Josefa Conrada: *Iść za marzeniem*, i znowu *iść za marzeniem* — i tak — zawsze — aż do końca”. Aleksander Hall to postać isticie Conradowska. Marzenia nie porzucił. Polska nadal potrzebuje nowej propaństwowej i demokratycznej prawicy. Może obecnie w sposób szczególny.

2. Gerd-Dietrich Ewert

- laudację wygłosił doc. Andrzej Januszajtis

Pan Gerd Dietrich Ewert, urodzony w Warnemünde, mieszkał jako dziecko w Gdańsku. Po wojnie studiował na Technicznym Uniwersytecie w Hanowerze, gdzie zdobył swój tytuł zawodowy. Przed przejściem na emeryturę był kierownikiem głównego wydziału w Miejskich Kanalizacjach w Hamburgu. Jego gdańskie lata nie trwały długo, ale wystarczyły, by został zainfekowany miłością do tego miasta. Ta miłość wielokrotnie pobudzała go do działania. Droga wiodła przez członkostwo w Czterech Bractwach – Ławach gdańskiego Dworu Artusa w Lubece. W roku 2014 jako wójt 4 Ław wziął udział w zorganizowanym przez Prezydenta Adamowicza I. Światowym Zjeździe Gdańszczan w Gdańsku. Czynny później jako archiwariusz 4 Ław, opracował ich historię. W czerwcu 2016 r. miał na ten temat wykład w domu Uphagena. We wrześniu

tego samego roku oficjalnie powitał prezydenta Adamowicza na Zjeździe Gdańszczan w Lubece. Nawiązane wcześniej relacje pomogły w rozpoczęciu ożywionej współpracy między Czterema Ławami i Muzeum Historycznym Miasta Gdańska (dzisiejszym Muzeum Gdańska). Jej efekty możemy podziwiać w tej wspaniałej sali. Dzięki pomocy Pana Ewerta i Czterech Ław zostały odtworzone herby Gdańska (w 2009 r.) i Polski (w 2020) w Ławie św. Rajnolda. Wspólnie z ekspertami obu stron włożono wiele trudu, by stworzyć doskonałe kopie obu zaginionych dzieł sztuki. Polsko-niemiecka współpraca przynosiła każdego roku nowe owoce. W czerwcu 2018 r. pan Ewert przekazał do Gdańska swoje 10-tomowe opracowanie historii Bractw Dworu. We wrześniu 2020 r., na 50-lecie naszego Muzeum, obok wspomnianego herbu wskoczył na swoje historyczne miejsce w Ławie Św. Rajnolda odtworzony jeleń z naturalnym porożem. We wrześniu 2021 r. pan Ewert z rodziną podarowali naszemu Muzeum 580 widokówek dawnego Gdańska z kolekcji zmarłego profesora Manfreda Lotscha. We wrześniu gościł w Towarzystwie Polska-Niemcy, gdzie miał wiele interesujących spraw do opowiedzenia. Spójrzmy jeszcze raz na dzieła tej Sali, w których przywróceniu p. Ewert miał decydujący udział. Na swój niemy sposób mówią mu: - Dziękujemy! Medal Św. Wojciecha jest wyrazem naszej płynącej z serca wdzięczności. Tak buduje się trwa przyjaźń między narodami.

3. Prof. dr hab. n. med. Jacek Jassem

- laudację wygłosi prof. Edmund Wittbrodt

Prof. dr hab. n. med. Jacek Jassem jest onkologiem, nauczycielem akademickim, wieloletnim kierownikiem Katedry oraz Kliniki Onkologii i Radioterapii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. To jeden z najczęściej cytowanych polskich naukowców, autor kilkuset doniesień naukowych, kilkunastu monografii i podręczników oraz 11 patentów i wniosków patentowych. W rankingu Uniwersytetu Stanforda zaliczony do grona 2% czołowych naukowców na świecie (2020-2021), a w rankingu Research.com – do 1% najlepszych naukowców w dziedzinie medycyny (2022). Laureat licznych nagród naukowych krajowych i międzynarodowych, w tym: Prezesa Rady Ministrów, Prezydenta Wiednia, Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, International Association for the Study on Lung Cancer, Jana Heweliusza prezydenta miasta Gdańska, Marszałka Województwa Pomorskiego oraz tytułu „Wybitny Polak” Fundacji „Teraz Polska”. Jeden z dwóch polskich członków European Academy of Cancer Sciences, członek Academia Europea i członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, Polskiego Towarzystwa Chirurgii Onkologicznej i Węgierskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej. Członek komitetów redakcyjnych wielu prestiżowych czasopism naukowych o światowym zasięgu. Był prezesem Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, członkiem zarządu European Organization for Research and Treatment of Cancer i przewodniczącym Grupy Raka Piersi tej organizacji, przewodniczącym Komitetu Spraw Zagranicznych American Society of Clinical Oncology, przewodniczącym Tobacco Control and Smoking Cessation Committee oraz członkiem zarządów European Society of Therapeutic Radiation Oncology i European Society of Medical Oncology. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Central and East European Oncology Group, członka Scientific Audit Committee EORTC oraz Accreditation Council of Oncology in Europe. Prowadzi działalność w zakresie zdrowia publicznego, m.in. opracował projekt ustawy zakazującej palenia tytoniu w miejscach publicznych oraz koordynował prace nad „Strategią Walki z Rakiem w Polsce 2015-2024”. Jest autorem wdrażanej na całym świecie deklaracji IASLC, wskazującej na istotną korzyść z zaprzestania palenia tytoniu po rozpoznaniu choroby nowotworowej. W latach 2020-2021 był członkiem komitetu doradczego Cancer Mission Komisji Europejskiej. Jest założycielem i prezesem Polskiej Ligi Walki z Rakiem,

pozarządowej organizacji prowadzącej działalność edukacyjną, ekspercką i wydawniczą w szeroko pojętym obszarze onkologii, oraz Stowarzyszenia Gdańskiej Onkologii, działającego na rzecz chorych na nowotwory w województwie pomorskim. Autor książki „Zatrzymane w biegu”, w której opisał swoje doświadczenia jako pacjenta onkologicznego. Dokonania naukowe i działalność społeczna prof. Jacka Jassema służą społeczeństwu w wymiarze krajowym i międzynarodowym. W sposób wybitny promuje i rozśławia miasto Gdańsk w Polsce i na świecie.

4. Leszek Możdżer

- laudację wygłosi p. Anna Czekanowicz

Wielce Szanowny Laureacie, Czcigodna Rado Miasta Gdańska, Drodzy Goście. Mięśnie dłoni muszą być wyćwiczone i dobrze rozgrzane, żebym mógł się swobodnie wyrazić. Żeby one mogły opowiedzieć coś za mnie. Bo dłonie mają swoją mądrość, jakby były prowadzone. I tak jakby prowadziły mnie. Wtedy muzyka uwalnia się sama i żyje już własnym życiem. A ja pozostaję sam - mówił Leszek Możdżer w jednym z wywiadów. Zachwyceni jego muzycznymi kreacjami recenzenci podkreślają, że nawet, gdy nie widzimy jak gra, to jego charakterystyczny styl można rozpoznać już po kilku taktach. A jednak wymyka się prostym opisom – charakterystyczny, ale różnorodny, rozedrgany, ale konsekwentny, jakby poszukujący... Może to wynik wyjątkowego połączenia, kiedy klasyczne wykształcenie splata się z odważnym, pozbawionym stylistycznych ograniczeń, odnajdywaniem nowego brzmienia. Bo Leszek Możdżer jest współtwórcą cudu nad Wisłą, kiedy jazz trafił do uszu milionów słuchaczy, a klasyka i awangarda, by wspomnieć tylko jego odczytanie Chopina, podbiły serca Polaków. Lesław Henryk Możdżer urodził się 21 marca 1971 roku w Gdańsku. Naukę gry na fortepianie rozpoczął jako pięcioletek. W 1996 roku ukończył Akademię im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Ale już wcześniej rozpoczął karierę artystyczną, najpierw w zespole klawirzysty Emila Kowalskiego, potem w legendarnej już dzisiaj grupie Miłość. Solo, jako członek zespołu oraz sideman nagrał ponad sto albumów oraz odbył szereg koncertów na całym świecie m.in. w Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Argentynie, Kanadzie. Ma też w swoim dorobku kilkadziesiąt kompozycji teatralnych i filmowych, by wspomnieć „Operetkę” Gombrowicza we Wrocławiu, „Sen nocy letniej” w Gdyni, czy „Immanuela Kanta” wg Thomasa Bernharda w Warszawie, a z filmografii „Weisera” Marczewskiego według Pawła Huelle i „Ikara. Legendę Mietka Kosza” Macieja Pieprzycy. Słynny pianista stroi swój fortepian nieco niżej od standardowego stroju, w którym dźwiękowi A odpowiada częstotliwość 440 herców. Stosowane przez niego 432 herce bywają uważane przez niektórych za "kosmiczną częstotliwość", pozostającą w harmonii z przyrodą i wibracjami ludzkiego ciała. W Gdańsku najsłynniejszym z jego występów było dotąd plenerowe widowisko jazzowe Możdżer Plus, kiedy to zaprosił na gdański Targ Węglowy największe gwiazdy światowego jazzu: Marcusa Millera, Johna Scofielda, Steve'a Swallowa, Nana Vasconcelosa, Zohara Fresco, by w ten sposób uczcić 30. rocznicę Porozumień Sierpniowych i 200. rocznicę urodzin Chopina. Wiem, że moje życie ma wartość nie dlatego, że gram albo komponuję. Zrozumienie tego wymagało czasu. I na pewno będzie rozwijało się dalej. Bo wszystko przeobraża się i przemienia. Momenty olśnienia są cudowne. Ale za każdym razem okazuje się, że to tylko zakręt, a za nim taki sam gąszcz. Więc może te momenty „po” są ważniejsze, momenty, w których orientuję się, że mi się tylko wydawało – powiedział. Jest laureatem niezliczonych nagród, w tym kilkakrotnie najważniejszych nagród miasta Gdańska

w dziedzinie kultury – Splendoru Gedanensis, a także Neptuna. Dzisiaj niechaj zechce łaskawie przyjąć Medal św. Wojciecha, najbardziej znaczące wyróżnienie nadawane przez Radę Miasta Gdańska.

WRĘCZENIE MEDALI KSIĘCIA MŚCIWOJA II:

1. Prof. Krystyna Zachwatowicz - Wajda

- laudację wygłosi prof. Małgorzata Omilanowska-Kiljańczyk

Wielce Szanowna Laureatko, Czcigodna Rado Miasta Gdańska, Drodzy Goście. Mało jest w Polsce ludzi, którzy za swoje zasługi mogliby być odznaczani właściwie każdym medalem i odznaczeniem. A do takich ludzi niewątpliwie zalicza się Krystyna Zachwatowicz-Wajda, która swoim całym życiem, twórczością i działalnością społeczną nieustannie udowadnia, że losy Polski, Polaków i polskiej kultury są dla niej najważniejsze. Dlatego zadaniem ponad siły każdego laudatora byłoby wymienienie jej wszystkich zasług. Tę długą listę otwiera członkostwo w Szarych Szeregach i udział w Powstaniu Warszawskim jako łączniczki, pseudonim „Czyżyk”. Uprawiała w swoim życiu wiele zawodów, ukończyła historię sztuki, ale poświęciła się scenografii tworząc niezapomniane kreacje na scenach wielu teatrów, a zawód ten pozwolił jej także bywać kuratorką wystaw. Wielokrotnie pojawiała się w filmach jako aktorka tworząc wybitne kreacje, m.in. niezapomnianej Kazi w „Pannach z Wilka” czy Hanki w „Człowieku z marmuru” i „Człowieku z żelaza”, a swój talent zarówno aktorski jak i wokalny wykorzystywała też na deskach „Piwnicy pod Baranami”. Już tylko lista jej zasług na polu kultury pozwoliłaby na obdzielenie kilku życiorysów. Ale dla niej oprócz spraw zawodowych niezbywalną składową życia była działalność społeczna. Wnuczka Witolda Chodźki, lekarza, ministra zdrowia w II Rzeczypospolitej, córka wybitnego profesora architektury odpowiedzialnego za ratowanie i odbudowę polskich zabytków po ostatniej wojnie, ma miłość do Polski w genach. Dlatego przez całe swoje życie angażowała się i angażuje w dziesiątki inicjatyw, o ile ich celem jest dobro polskiego społeczeństwa. Przez kilka dziesiątek lat jako żona najwybitniejszego polskiego reżysera, Andrzeja Wajdy, współtworzyła jego dzieła, nie tylko filmowe i teatralne, ale też instytucjonalne, przede wszystkim Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Dzisiaj dba o pamięć o mężu i ojcu, angażując się w dziesiątki inicjatyw im poświęconych, związanych z filmem, ochroną zabytków i architekturą. Jej związki z Gdańskiem, z pozoru odległego od jej ukochanego Krakowa, były i są niezwykle ścisłe. Projektowała scenografie do spektakli wystawianych przez Teatr Wybrzeże – „Bolesława Śmiałego” w 1969 roku i „Sprawy Dantona” w 1980 roku. Mocno zaangażowała się tu w Gdańsku w ruch „Solidarności”. Była członkiem Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców i pracowała nad uroczystością jego odsłonięcia. W Społecznej Fundacji Solidarności w 1987 roku zaangażowana była w projekty z zakresu medycyny kardiologicznej. Uczestniczyła w wielu gdańskich projektach - budowie Muzeum II Wojny Światowej (przypominam, że była jednym z jurorów wybierających projekt gmachu) i urządzaniu tam wystawy stałej. Włączyła się też w powstanie Europejskiego Centrum Solidarności i do dziś bardzo tę instytucję wspiera. A teraz pracuje w zespole projektującym nowy oddział Muzeum Historii Gdańska, poświęcony odbudowie miasta po zniszczeniach wojennych, która możliwa była dzięki decyzjom i zaangażowaniu jej ojca, Jana Zachwatowicza. Tak naprawdę, to co najważniejsze: Krystyna zawsze jest, gdy Gdańsk jej potrzebuje. Przyjeżdża z Krakowa na każde wezwanie i zaproszenie, gdy tylko może pomóc czy wesprzeć.

Jest na wszystkich ważnych uroczystościach, spotkaniach, nagle zwoływanych posiedzeniach kryzysowych komitetów. Wie, że ma tu wielu prawdziwych przyjaciół, a Gdańszczanie wiedzą, że w jej wielkim sercu jest miejsce na bycie jedną z nich, Gdańszczanką z przekonania.

2. Tadeusz Zdunek

- laudację wygłosi p. Jan Zarębski

Pan Tadeusz Zdunek to rodowity Gdańszczanin, rocznik 1956. Jest absolwentem Technikum Samochodowego w Gdańsku. Ukończył studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Gdańskiej, gdzie uzyskał tytuł inżyniera - konstruktora silników. Pan Tadeusz Zdunek jest przedsiębiorcą i rzemieślnikiem. Swoją pierwszą firmę założył w 1978 roku. Od wielu lat Grupa Zdunek to jedna z największych polskich grup dealerskich - aktualnie reprezentuje 12 marek samochodowych i motocyklowych, zatrudnia blisko 500 osób i posiada swoje salony i autoryzowane serwisy m.in. w Trójmieście i Olsztynie. W bieżącym roku firma Zdunek obchodzi 45-lecie. Jest związany z organizacją rzemiosła od ponad 40 lat, będąc członkiem najstarszej i największej organizacji pracodawców na Pomorzu - Pomorskiej Izby Rzemieśniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Od 2002 roku jest członkiem Zarządu Pomorskiej Izby Rzemieśniczej MSP, od 2021 roku jest Zastępcą Prezesa Izby. Jest także Prezesem Klubu Biznesu działającego w Izbie. Pan Tadeusz Zdunek od wielu lat pełni funkcję Przewodniczącego Wojewódzkiej Branżowej Komisji Rzemiosł Motoryzacyjnych w Izbie, to również wieloletni członek Cechu Rzemiosł Metalowo-Elektrotechnicznych w Gdańsku, w którym aktywnie działa na rzecz branży motoryzacyjnej w środowisku rzemieślniczym. Jest wieloletnim członkiem Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, a w bieżącym roku pełni funkcję jej Przewodniczącego. Jest też członkiem zespołów roboczych WRDS (ds. gospodarczych i ds. bezpieczeństwa). Aktywnie działa w Pomorskiej Radzie Przedsiębiorczości przy Marszałku Województwa, a także w Radzie Przedsiębiorców przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców Stworzona przez Tadeusza Zdunka Grupa dealerska to dzisiaj 12 marek: Renault; Peugeot; Citroen, DS, Dacia, BMW, motocykle BMW, Mini, Nissan, Jaguar i Land Rover. Rocznie Grupa Zdunek przekazuje klientom 7500 samochodów, a w punktach serwisowych dziennie obsługiwanych jest 250 samochodów. Wciąż dynamicznie rozwijająca się firma Pana Tadeusza Zdunka, jak i sam jej twórca i właściciel - są laureatami wielu nagród i wyróżnień. Pan Tadeusz Zdunek pełni także funkcję przewodniczącego związku dealerów Renault w Polsce i członka Europejskiego Zarządu Dealerów Renault. Za swoje liczne zasługi dla rzemiosła został wyróżniony odznaczeniami: Złotą Odznaką Izby Rzemieśniczej „Rzemiosło za Zasługi”, Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego „Za Zasługi Rzemiosła Polskiego” oraz najwyższym odznaczeniem w rzemiośle - Odznaką Honorową „Szabla Kilińskiego”. Rzemiosło i temat kształcenia młodych fachowców od zawsze były jego szczególną misją. Jest jednym z pomysłodawców i twórców Pomorskich Szkół Rzemiosł im. Wiesława Szajdy w Gdańsku - zespołu szkół, który w bieżącym roku obchodzi swój jubileusz 15-lecia. To obecnie jedna z najlepszych gdańskich szkół prowadzących kształcenie zawodowe. Pan Tadeusz Zdunek zasiada w Radzie Programowej Szkoły i dokłada wielu starań, aby zapewnić trwałą rozwój szkoły i promować kształcenie zawodowe w rzemiośle, a przede wszystkim by przekazywać młodym ludziom swoje doświadczenie i wiedzę oraz pasję. Od wielu lat wspiera także swoją rodzimą szkołę - Zespół Szkół Samochodowych w Gdańsku, gdzie ufundował wyposażenie pracowni technicznej. Ogromna, autentyczna miłość do

samochodów, ciężko wypracowane eksperckie doświadczenie oraz odważne decyzje biznesowe. Tak można podsumować ponad 45 lat realizacji śmiałej wizji założyciela firmy, Tadeusza Zdunka. Pan Tadeusz Zdunek jest też znany z swojego ogromnego zaangażowania społecznego i działalności charytatywnej. Od lat udziela się społecznie wspierając trójmiejskie domy dziecka oraz hospicja dziecięce. W 2022 r. po inwazji Rosji w Ukrainie, firma przebudowała biura na mieszkania dla czterech rodzin uchodźców, a ponadto wysłała kilka transportów z zaopatrzeniem dla ludności i karmą dla zwierząt do Ukrainy. Pan Tadeusz Zdunek sponsoruje również przedsięwzięcia sportowe, przede wszystkim sporty motokrosowe oraz gdański klub żużlowy - od kilku lat jest prezesem i głównym sponsorem klubu żużlowego GKŻ Zdunek Wybrzeże w Gdańsku. Pan Tadeusz Zdunek jest wielkim Ambasadorem Gdańska - zawsze dumny ze swoich korzeni, często opowiada o swoim dorastaniu w Gdańsku, o zmianach jakie zachodzą w stolicy Pomorza i całym regionie w ostatnich dziesięcioleciach, o swoim w nich udziale. Jest przykładem człowieka, który mimo ogromnego sukcesu zawodowego i biznesowego, niezmiennie pozostaje wielkim społecznikiem wrażliwym na swoje otoczenie i zawsze otwartym na potrzeby innych. Jego zaangażowanie i zasługi na rzecz rozwoju miasta i regionu, zarówno w aspekcie rozwoju firmy, kreowania miejsc pracy, budowania współpracy na poziomie regionalnym i międzynarodowym, czy rozwijania organizacji pracodawców, ale też i czynnego udziału w życiu gospodarczym i społecznym swojej małej ojczyzny sprawiają, iż jest godnym kandydatem do odznaczenia Medalem Księcia Mściwoja II.

3. Stowarzyszenie Czerwonej Róży

- laudację wygłosi p. Agnieszka Owczarczak

Stowarzyszenie Czerwonej Róży, którego wieloletnim prezesem jest Ludwik Klinkosz, powołane zostało formalnie w 1997 r. Kontynuuje ono sześćdziesięcioletnią tradycję konkursów ogólnopolskich o laur Czerwonej Róży, której pomysł zrodził się w Krakowie na ogólnopolskim Festiwalu Kultury Studentów. Gdańskie konkursy „Czerwonej Róży” rozpoczęły swoją historię w 1960 r. w Klubie Studentów Wybrzeża ŻAK. Na początku był to konkurs poetycki, potem dołączono kategorię na najlepszego studenta uczelni Wybrzeża, a następnie na najlepsze koło naukowe. Oprócz nagród konkursowych przyznawano nagrody honorowe: za całokształt twórczości poetyckiej (*Pierścień*), za debiut (*Peleryna*), dla poety Ziem Zachodnich (*Pióro*). W kolejnych latach *Pióro* stało się nagrodą dla krytyków, a także powołano nagrody: *Pegaza* dla tłumaczy, *Wiatru od morza* za działalność kulturalną oraz *Kogi Gdańskiej* za poezję tematyce morskiej. Po latach przerwy – związanej z transformacją i zaprzestaniem działalności „Żaka” – w 1997r. wznowiono konkurs. Powołano Stowarzyszenie „Czerwonej Róży”, które reaktywowało konkursy na Najlepszego Studenta uczelni Wybrzeża oraz na najlepsze Koło Naukowe. Nagrodą główną dla Najlepszego Studenta jest samochód osobowy (czerwony) oraz nagroda finansowa dla koła naukowego. Sponsorami nagród są firmy skupione i wspierające Stowarzyszenie. Poza starą żakowską „gwardią”, członkami Stowarzyszenia stają się kolejni laureaci, co zapewnia kontynuację. Stowarzyszenie ma status organizacji pożytku publicznego i prowadzi działalność w oparciu o składki oraz darowizny. Stowarzyszenie „Czerwona Róża”, obchodzące w minionym roku srebrny jubileusz, jest doskonale znane i cenione w środowisku akademickim uczelni Trójmiasta. Przyczynia się znakomicie do promowania wśród studentów zdobywania wiedzy poprzez kształcenie, prowadzenie badań naukowych i działalność społeczną

na rzecz środowiska. Coroczne, uroczyste wręczenie nagród jest wielkim i ważnym wydarzeniem dla środowiska akademickiego naszego regionu. Uczestniczą w nim studenci i najwyższe władze uczelni. Stowarzyszenie „Czerwonej Róży” ma ogromne i niepodważalne zasługi. Rozstawia miasto Gdańsk i w pełni zasługuje na wyróżnienie Medalem Księcia Mściwoja II.

4. Prof. dr hab. n. med. Janusz Limon

- laudację wygłosi prof. Cezary Obracht-Prondzyński

Jaki jestem?

Łatwo się przejmuję.

Łatwo wpadam w smutny nastrój.

Mam chwile, gdy jestem szczęśliwy.

Lubię rozmawiać z ludźmi.

Potrafię się cieszyć drobiazgami,

gdy chwilowo zapominam

o grozie otaczającego mnie świata.

To autocharakterystyka Laureata Medalu Księcia Mściwoja II – prof. Janusza Limona. Jednego z najwybitniejszych uczonych doby powojennej, którzy aktywni byli w Gdańsku i na Pomorzu. Na biografię naukową urodzonego w Nowym Stawie tuż po wojnie badacza składają się takie fakty, jak: ukończone w 1970 studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej, uzyskanie tutaj stopnia doktora (1973) oraz doktora habilitowanego (1982). Dziesięć lat później – tytuł profesora nauk medycznych. Na Akademii Medycznej, a następnie Gdańskim Uniwersytecie Medycznym przez wiele lat był nasz Laureat kierownikiem Katedry i Zakładu Biologii i Genetyki, gdzie stworzył wokół siebie znaczący zespół badawczy. O randze naukowych dokonań – przede wszystkim w zakresie genetyk i nowotworów i genetyki klinicznej (a są tu rzeczy, o których Laureat może powiedzieć „po raz pierwszy na świecie...”) – świadczy to, iż prof. Limon jest członkiem rzeczywistym PAN i PAU. Pełnił też ważne funkcje tak w Oddziale PAN, jak i Stacji PAU w Gdańsku. Ponadto był przewodniczącym Komitetu Genetyki Człowieka i Patologii Molekularnej PAN. Lecz to wszystko dalece nie wyczerpuje dokonań, dorobku i przede wszystkim znaczenia prof. Limona w życiu naszej gdańskiej społeczności. Bo prócz roli badacza należy dodać rolę: nauczyciela, opiekuna naukowego i mentora. Oczywiście, także lekarza – admiratora życia, który poznał wszystkie jego radości i cienie. Który wie czym jest nadzieja i rozpacz. Trwanie i koniec. Który widział po wielokroć powstawanie i rodzenie się życia. Ale też był świadkiem, gdy się ono pojawić nie mogło. Lub też pojawiając się sprawiało prócz radości wiele bólu, rozczarowania i cierpienia. Wszystko to sprawiło, że jest nasz Laureat mędrce. Kimś, kto z wiedzy, etyki i estetyki (umiłowania piękna) wysnuwa refleksję o życiu, świecie, człowieku, twórczości, poszukiwaniu sensu. Swoje przemyślenia zawarł w książkach Przestrzenie i zaufki (2015), Pasma i smugi (2017) oraz Powinności istnienia (2023). To kolaże myśli, refleksji, doświadczeń, wskazówek, ocen, zadumań i zaskoczeń, świadczących o uważności, wrażliwości, ale też umiejętności skrótowego – niekiedy kilkunasto -słownego – zawarcia ważnej prawdyotym, co wokół nas i co w nas. Bez uciekania przed wskazywaniem niekiedy na ważne problemy społeczne, tak jak przystało na człowieka, który niejedno widział, słyszał i doświadczył. W najnowszej książce i taka refleksja się znalazła: Im więcej zła i głupoty wokół nas, tym bardziej trzeba dbać o wewnętrzne poczucie godności,

sprawiedliwości i poczucie humoru. Autokraci i ich akolici najbardziej boją się ośmieszenia. Pamiętajmy o tym. I korzystajmy z wiedzy oraz mądrości Profesora Janusza Limona.

AGNIESZKA OWCZARCZAK- Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Przewodnicząca pogratulowała wszystkim dostojnym Laureatom , a także wszystkim biorącym udział w tej uroczystości. I zaprosiła wszystkich do Sali Wielkiej Wety. Zamknięcie obrad sesji.

Obrady zakończono o godzinie 19:54

Przewodnicząca
Rady Miasta Gdańska

Agnieszka Owczarczak

Protokół sporządziła
na podstawie zapisu w formie cyfrowej

Inspektor BRMG
Anna Staniszewska